

Sportowcy Chin Ludowych przybyli do Helsinek

HELSINKI 29. VII. Na lotnisku w Helsinkach wylądowały 29 bm. 3 samoloty, wiozące sportowców Chińskiej Republiki Ludowej.

Sportowcy chińscy: piłkarze, koszykarze i pływacy, pod kierownictwem wiceprezesa wodniczącego chińskiego komitetu kultury fizycznej Yung-Kac-Tanga, powitani zostali na lotnisku przez delegację sportowców radzieckich, polskich, czechosłowackich, rumuńskich, węgierskich i bułgarskich. — Wśród wi-

tających znajdowali się mistrzowie olimpijscy Zatopek, Zyblina, Csermak. Na lotnisku obecni byli również przedstawiciele poselstwa chińskiego w Helsinkach, delegacji komitetu organizacyjnego igrzysk oraz liczni przedstawiciele prasy.

We wrześniu b.r. sesja rady MZS w Bukareszcie

BUKARESZT, 29. VII. — W początkach września otwarta zostanie w Bukareszcie kolejna sesja rady MZS. W pracach sesji mają wziąć udział przedstawiciele organizacji studenckich 70 krajów, reprezentujący 5.300 tysięcy studentów. W toku sesji ma być opracowany program działalności MZS i krajowych organizacji studenckich na rok 1952-53.

Dekoracja zasłużonych księży

Trzech zasłużonych w pracach społecznych księży z terenu woj. łódzkiego zostało w dniu wczorajszym udekorowanych Krzyżami Zasługi. Dekoracji dokonali w imieniu Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — przewodniczący WRN Julian Horodecki. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał WICEDZIEKAN TADEUSZ MATUSZEWSKI, proboszcz parafii Brzeźno, pow. Sieradz, przewodniczący okręgowej komisji księży przy ZO ZBOWID.

KS. PROB. ALEKSY WITCZAK ze Strzałkowa, pow. radomszczański wykazał się dobrym pojmowaniem obowiązków obywatelskich. M. in. w dniu 27 lipca jako pierwszy w powiecie ks. Witczak odstawił zboże z przykościelnej działki do gminnego punktu ekupu.

Podobnie wyróżniają się księdzem jest JAN POLAK, prob. z Milejowa pow. piotrków. Obaj księża za swą działalność społeczną udekorowani zostali Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Laureaci nagród państwowych



Prof. dr Tadeusz Urbański — laureat nagrody II stopnia za prace nad syntezą preparatów przeciw gruźliczym i wielu innym związków leczniczych



Prof. dr Stefan Rozmaryn — laureat nagrody II stopnia — za prace z dziedziny prawa państwowego Polski Ludowej

Oplata pocztowa niszczona rękaztem

CENA 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 181 (2497)

Łódź, środa 30 lipca 1952 r.

SŁOWA ŚLUBOWANIA wytyczną dla naszej pracy I CAŁEGO ŻYCIA

— mówią młodzi

GŁĘBOKO ZAPADEY W SERCA TYŚCIEY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT SŁOWA ŚLUBOWANIA MŁODEGO POKOLENIA. CZYNEM SWYM, PRACA I NAUKA DOKUMENTUJĄ MŁODZI ROBOTNICZY, CHŁOPI I INŻYNIEROWIE W FABRYKACH, NA BUDOWLACH I NA ROLI MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY. „UTRWALIMY OSIĄGNIĘCIA CZYNU ZŁOTOWEGO” — TO HASŁO ROZBRZIEWA DZIS WSROD CAŁEJ MŁODZIEŻY.

Z postanowieniem dalszego przedowania w pracy powrócił ze Złotu młody producent to-karz TOR w Koszalinie — Jan Bruders, który dla uczczenia Złotu wykonywał wraz ze swoją brządą przeciętnie 288 proc. normy. I dziś brząda jego osiąga te same rezultaty.

„Nigdy nie zapomnę tej uroczystej chwili — mówi Bruders — kiedy w obecności Prezydenta Bieruta, przywódców partii i członków rządu składałem ślubowanie naszej ojczyźnie — Polsce Ludowej. Słowa ślubowania są wytyczną dla mojej dalszej pracy, dla mego życia. Zobowiązuję się wraz ze swoją brządą wyniki, uzyskiwane przed Złotem, stale przekraczać”.

Młodzi górnicy i hutnicy utrwalają szczytowe osiągnięcia uzyskiwane we współzawodnictwie złotowym. Edmund Cora i Waclaw Kościelny — dwaj delega-

ci na Złot z kop. „Mortimer”, stale utrzymują taką samą wydajność pracy, jak w okresie poprzedzającym Złot. Edmund Cora tak jak przedtem wykonywał średnio 208 proc. normy. Podjął on równocześnie długookresowe zobowiązanie utrzymania w trzecim kwartale br. dotychczasowych norm wydajności. Jego kolega Waclaw Kościelny, wyróżniony odznaką

„Zasłużonego przodownika pracy”, od chwili powrotu ze Złotu, ani o jeden procent nie obniżył wydajności pracy, osiągniętej w Cynie na cześć 22 lipca. Wykonuje on systematycznie 165 proc. normy, obecnie postanowił osiągnąć 167 proc.

Podobnie z zapalem pracują młodzi hutnicy śląscy. Już w pierwszych dniach po Złocie znany młody szybkościowy wytapacz z huty im. F. Dzierżyńskiego, inicjator dwóch wytypów na jedną zmianę — Stefan Nicewleja dokonał po powrocie ze Złotu dwóch przyspieszonych wytypów, skracając znacz- nie średnie czasy ich przeprowadzenia. Pierwszy wytyp wykonał w ciągu 7 godzin, zaś drugi w czasie 6 godzin i 40 minut.

Drugi turnus kolonii letnich

86 dodatkowych pociągów dla dzieci

WARSZAWA, 26 bm. rozpoczęły się wyjazdy drugiego turnusu dzieci ze wszystkich miejscowości Polski na kolonie letnie. Będą one trwały do końca bm.

Aby zapewnić młodym podróżnym dogodny przejazd Ministerstwo Kolei uruchamia w tym okresie 86 dodatkowych pociągów. Koleje przewiozą ok. 192 tys. dzieci, w tym ok. 84 tys. — pociągami dodatkowymi. Wyjeżdżające grupy mają w czasie podróży zapewnioną opiekę specjalnych konwojentów „Orbisu”. Ponadto na każdej stacji węzłowej zorganizowano placówki informacyjne „Orbisu” oraz zwiększono zaopatrzenie bufetów dworcowych.

Dzieci odbywające podróż w pociągach normalnego kursowania korzystają z zarezerwowanych wagonów.

Wielka kampania w Anglii

przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego”

LONDYN, 29. VII. — W Wielkiej Brytanii wzmaga się akcja protestacyjna szerokich warstw społeczeństwa przeciwko ratyfikacji wojennego „układu ogólnego” podpisanego w Bonn.

„Związek walki o pokój” wydał 60 tys. ulotek protestujących przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego” i wezwał wszystkie swe organizacje, by domagały się od deputowanych odmowy ratyfikacji układu.

Stowarzyszenie spółdzielców w Londynie uchwalilo przytaczając większość głosów rezolucję wzywającą parlament do nieratyfikowania „układu ogólnego”. Rezolucja domaga się również od deputowanych reprezentujących ruch spółdzielczy w parlamencie, by zażądali zwolnienia konferencji pięciu wielkich mocarstw w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Prasa podaje, że deputowani do Izby Gmin otrzymują wiele listów, w których wyborcy wzywają ich do sprzeciwienia się ratyfikacji „układu ogólnego”.

Strajk 2 milionów robotników rolnych we Włoszech

RZYM 29. VII. We wtorek 2 miliony robotników rolnych w całych Włoszech ogłosiło 24-godzinny strajk w związku z odmową właścicieli ziemskich rozpoczęcia rokowań w sprawie poprawy warunków bytu.

W strajku brali udział robotnicy rolni, należący do włoskiej powszechnej konfederacji pracy, katolickich związków zawodowych i socjaldemokratycznej organizacji zawodowej.

Produkcja przemysłowa RFSRR wzrosła o dalsze 11 proc.

MOSKWA, 29. VII. — Prasa radziecka opublikowała komunikat Urzędu Statystycznego RFSRR o wynikach wykonania państwowego planu gospodarki narodowej Federacji Rosyjskiej w II kwartale 1952 r.

O rozwoju przemysłu, rolnictwa i handlu w okresie sprawozdawczym świadczą następujące liczby:

Kwartalny plan produkcji przemysłowej Federacji Rosyjskiej wykonany został w 103 proc. W porównaniu z II kwartałem r. ub. produkcja przemysłowa wzrosła o 11 proc. Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 6 proc.

Plan zasiewu kultur jarych został przez kolchozy i sowchozy przekroczony. Poważnie wzrósł obszar uprawy pszenicy — najcenniejszej kultury rolnej.

Drugi kwartał br. upłynął pod znakiem dalszego rozwoju pogłowia zwierząt w kolchozach i sowchozach. Na dzień 1 lipca 1952 r. pogłowie zwierząt i drobiu w kolchozach wzrosło w porównaniu ze stanem na dzień 1 lipca 1951 r. następująco: bydła rogatego — o 9 proc., trzody chlewnej — o 20 proc., owiec i kóz — o 13 proc., koni — o 8 proc., drobiu — o 32 proc. W sowchozach zaś pogłowie wzrosło następująco: bydła ro-

gatego — o 7 proc., trzody chlewnej — o 7 proc., owiec i kóz — o 12 proc., koni — o 8 proc., drobiu — o 7 proc.

Komunikat wskazuje następnie, że w okresie sprawozdawczym odbywał się dalszy rozwój handlu. Po przeprowadzonej w dniu 1 kwietnia 1952 r. piątej z kolei w okresie powojennym zniżki cen, znacznie wzrosły obroty towarowe w sieci handlu państwowego i spółdzielczego. Ludność zakupiła o 11 proc. więcej towarów, niż w II kwartale 1951 r.

Pierwsze meldunki o wykonaniu planu na lipiec

Zwycięsko wkroczyła w III kwartał załoga 1kalni ZPB „REWOLUCJA 1905 R.”, która wykonała już z nadwyżką plan produkcyjny za lipiec. Do końca miesiąca 1kalia ta wykona plana mniej więcej w 106 proc. dając wiele metrów dodatkowej produkcji.

W 105,7 proc. wykonała już w dniu 28 bm. plan miesięczny skrawalnia ZPB im. KO-CZASKIEGO.

X Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych rozpoczęło obrady

WARSZAWA. — W DNIU 29 LIPCA ROZPOCZĘŁO OBRADY X PLENUM CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. POŚWIECONE OMÓWIENIU ZADAŃ POLSKIEGO RUCHU ZAWODOWEGO W ŚWIELE UCHWAŁ VII PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO ZPZR.

Referat zasadniczy wygłosił przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosewicz. Nakreślił on zadania związków zawodowych, wypływające z obecnej sytuacji międzynarodowej, szeroko omówił metody kierowania ruchem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa oraz aktywnego udziału związków zawodowych w rozwiązywaniu problemu siły roboczej i wskazał konkretne zadania związkowców w dziedzinie wszechstronnego wzmacniania spójni między miastem i wsią. Część swego referatu poświęcił przewodniczący CRZZ sprawie ulepszenia organizatorskiej działalności związków zawodowych w zakresie poprawy warunków bytowych i kultural-

nych mas pracujących. W następnym referacie przewodniczący PKPZ — Bilnowski, scharakteryzował sytuację w dziedzinie zatrudnienia oraz sposoby wykorzystania rezerwy siły roboczej. Obydwa referaty stały się podstawą do szerokiej, ożywionej dyskusji. Obrady trwają.

Pawilon plastyki polskiej na wystawie w Wenecji

RZYM. — Dnia 28 lipca odbyło się w Wenecji uroczyste otwarcie pawilonu polskiego na wystawie sztuki (Biennale d'art). W otwarciu wzięli udział: dyrektor naczelny wystawy depulowany Ponti, burmistrz Wenecji oraz liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Obecni na wystawie artyści włoscy i zagraniczni oraz krytycy wyrażili bardzo pochlebna opinie o pawilonie polskim i o wystawionych obrazach i grafice.

Nominacje

WARSZAWA, 29. VII. — Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowych dyrektorów generalnych w Ministerstwie Kolei ob. ob. inż. Seweryna Modlińskiego i inż. Leona Gehorsama podsekretarzami stanu Min. Kolei.

Menager Stevensona ma dobrych znajomych wśród gangsterów Chicago...

NOWY JORK, 29. VII. — Wielkokapitałistyczna prasa amerykańska z dużym zadowoleniem przyjęła wysunięcie kandydatury gubernatora stanu Illinois — Stevensona, na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej.

Największe dzienniki nowojorskie stwierdzają, że zdaniem Wall Street, Stevenson może „godnie” zastąpić Eisenhowera, jeśli republikanie poniosą klęskę w wyborach listopadowych. Dzienniki podkreślają prawie całkowitą zgodność poglądów Stevensona i Eisenhowera.

Obaj kandydaci popierają dotychczasową politykę zagraniczną rządu, opowiadają się za kontynuowaniem „totalnej dyplomacji” i montowaniem bloków wojennych.

Dzienniki podają, że Stevenson zawiąże stanowisko gu-

bernatora stanu Illinois przywódcy skorpupowanej machiny partyjnej w Chicago, Jakubowi Arvey'owi. Arvey był również jednym z najaktywniejszych plecników kandydatury Stevensona na prezydenta USA.

Warto zaznaczyć, że Arvey jest ściśle związany ze światem przestępczym Chicago. Członek komisji badania przestępczości w Chicago, Virgil Peterson, w wydanej niedawno książce: „Barbarzyńcy wśród nas”, będącej historią przestępczości w Chicago, wielokrotnie wymienia nazwisko Arvey'a.

Po prostu nie chcą

W głównej kwaterze atlantyckiej panują, jak donosi zachodnio-niemiecki „Der Spiegel” z 9 lipca, ponure nastroje. Obraduje specjalna komisja. Jej przewodniczący, marszałek lotnictwa Saunders, kłnie na czym świat stoi. Albowiem —

- 22 proc. amerykańskich,
- 18 proc. brytyjskich,
- 14 proc. belgijskich,
- 15 proc. duńskich,
- 21 proc. holenderskich

— pilotów samolotów odrzutowych armii atlantyckiej, odmówiło lotów. Jedni oświadczają, że się „boją” — inni meldują nieistniejące choroby.

Najpierw zaczęli pilotów degrażować, potem wsadzać do więzienia. Nic nie pomogło. Wobec tego postanowiono kij posmarować miodem. Ci lotnicy, którzy zechcą latać — donosi „Der Spiegel” — otrzymają premie pieniężne i order.

Nie lekceważąc umiejętności kupieckich pana prezydenta należy się jednak obawiać, że niegdys fortunny sprzedawca szelek — na orderach i premiach pieniężnych wielkiego biznesu nie zrobi.

Derek Kartun

Wściekłość obrońców zbrodni

Potok kalumni, oszczerstw i gróźb, jakimi obrzucono wysokiego dostojnika kościelnego dziekana Canterbury po jego ostatnim pobycie w Chinach Ludowych, jest bez wątpienia najohydliwszym od lat zjawiskiem w Wielkiej Brytanii.

Dzian Canterbury jest, jak wiadomo, szczerym humanistą, wiernym najlepszym tradycjom chrześcijańskim, który widział w wielu krajach jak buduje się socjalizm i który wierzy, że socjalizm jest jedyną słuszną i piękną drogą rozwoju ludzkości. Niedawno temu powrócił do ojczyzny z Chin, przebywszy 8.000 kilometrów.

W czasie pobytu w Chinach zdobył dowody prowadzonej przez Amerykanów wojny bakteriologicznej. Jeszcze ważniejsze są jednak protesty złożone na jego ręce przez duchownych wszystkich wyznań w Chinach z prośbą o przekazanie ich współwyznawcom na Zachodzie.

Dzian Canterbury spełnił tę prośbę. I wywołał tym prawdziwą burzę.

Następnego dnia po powrocie zwołał konferencję prasową w Londynie, na którą przybyło wielu dziennikarzy. Przez przeszło godzinę zasypywali go naspikowanymi wrogoszczą pytaniami. Usiłowali podstępnie wydobyc od niego oświadczenie, że występował jako ekspert wojny bakteriologicznej, a następnie zarzucili mu, że nie był naocznym świadkiem żadnego z nalożonych bakteriologicznych, o których mówił. Lecz dziekan nie dał się złapać w pułapkę.

„Głównym moim celem — oświadczył — jest przekazanie protestu duchownych chińskich”.

Artykuły, które ukazały się

WIELKIE ZADANIA

gminnych spółdzielni

„...Problemem niezwykle ważnym na obecnym etapie naszego budownictwa socjalistycznego jest zagadnienie spójni gospodarczej między miastem a wsią — powiedział Prezydent RP, Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR — Sprawa ta nabiera coraz większej doniosłości w miarę naszego marszu na przód...”

Doniosłą rolę w ugruntowaniu spójni gospodarczej pomiędzy miastem a wsią ma do spełnienia wiejska spółdzielczość handlowa „Samopomoc Chłopska”, której aparat zajmuje się rozprawdaniem po wsiach artykułów przemysłowych oraz skupem produktów rolnych. Sprawne działania powiatowych związków gminnych spółdzielni oraz gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopskiej” nie tylko zapewnia zaopatrzenie chłopów w potrzebne im towary, wytwarzane przez miasto i ułatwia im sprzedaż produktów rolnych. Zwiążka ona również zaufanie szeroki mas pracującego chłopstwa do wyższych form gospodarki społecznej,

wskazuje im drogę do spółdzielczości produkcyjnej.

Olbrzymia większość pracowników aparatu wiejskiej spółdzielczości handlowej zdaje sobie sprawę z tego że GS tylko wtedy spełnią swoje zadanie, jeżeli będą ściśle powiązane z masami członkowskimi, jeżeli szerokie rzesze spółdzielców będą wywierać bezpośredni wpływ na działalność placówek spółdzielczych.

Rozumieją i dobrze spełniają swoje zadania pracownicy Gminnej Spółdzielni w Golebiu, gdzie w właściwym terminie przeprowadzono remont starych maszyn gminnego ośrodka oraz sprawdzono nowe maszyny i narzędzia rolnicze, potrzebne do kampanii żniwno-omłotowej. GS w Golebiu postarała się o odpowiednią ilość paliwa i smarów do tych maszyn, a ponadto zapewniła dopływ prądu do motoru elektrycznego, mającego poruszać młocarkę. Wszystkie filie spółdzielni są stale zaopatrzone w dostateczną ilość cukru, soli, maki, nafty, na pierosów, zapalek. Posiadają one stale w swoich składach napoje chłodzące. Czas pracy poszczególnych sklepów jest dostosowany do potrzeb miejscowej ludności.

Dobrze również pracuje Spółdzielnia Gminna w Przeworsku — wsi, która — by zaspokoić potrzeby tamtejszych chłopów, zorganizowała 18 sklepów w 13 istniejących tam gromadach. Sklepy te otrzymują co dwa dni nowy przydział towarów. Jeszcze przed żniwami spółdzielnia ta przygotowała

magazyny na zboże, które chłop będą dostarczać w planowym skupie. Sprowadziła także z PZGS 38 ton nasion poplonów: wyki, peluski, grochu i mieszanki zbożowych. Wszystkie filie tej spółdzielni współzawodniczą ze sobą w wykonaniu zadań. Tamtejsze komitety członkowskie biorą czynny udział w pracach poszczególnych sklepów.

Lecz obok licznych, dobrze wypełniających swoje zadania, są jeszcze takie spółdzielnie, które pracują źle. Spółdzielnie te nie tylko nie zaspokajają potrzeb mało i średniorolnych chłopów, lecz wręcz przeciwnie, dają wrogowi klasowemu argumenty, służące do odstraszania pracujących chłopów od zakładania spółdzielni produkcyjnych.

Nie może przecież służyć za wzór praca gminnej spółdzielni w Oleśnicy, gdzie żadna z filii nie została zaopatrzona na okres żniwny w artykuły pierwszej potrzeby. Chłopi tamtejsi muszą np. wskutek braku nafty używać świeczek do oświetlenia stodoł, co może bardzo łatwo spowodować pożar i przynieść niepowetowaną stratę. W spółdzielni gminnej w Dobrej, pow. szczeciński, bardzo często brakuje chleba. W sąsiedniej spółdzielni w Unieście panują kumoterskie stosunki, pozwalające na przechwytywanie przez kulałów pomocy państwa, przeznaczonych dla pracujących chłopów.

Przyczyną złej pracy spółdzielni jest bardzo często zbyt słabe wyrobienie polityczne ich pracowników. Czasami jednak do pracy w spółdzielniach gminnych przedostają się elementy wrogie, które celowo starają się szkodzić, by w ten sposób osłabić oddziaływanie spółdzielczości gminnej na pracującą wieś, by osłabić spójnię ekonomiczną miasta ze wsią.

Na 521 wykrytych ostatnio mank i różnego rodzaju nadużyć w sklepach spółdzielni gminnych, stwierdzono że 79 nadużyć popełniono pod wpływem kulałów, 63 — pod wpływem byłych kupców i sklepikarzy, 90 spowodowali spekulanci miejscy i wiejscy, a 11 nadużyć popełniono pod wpływem jawnych dywersantów politycznych.

Statystyka ta mówi sama za siebie. Wróg klasowy stara się wszelkimi sposobami hamować rozwój naszej wsi, stara się uniemożliwić jej przechodzenie na gospodarkę zespółową.

VII Plenum wyraźnie wskazało drogę do dalszego rozwoju spółdzielczości gminnej: usprawnić zaopatrzenie wsi, zwiększyć ilość punktów skupu, ożywić działalność samorządu spółdzielczego i oczyścić aparat pracowniczy ze szkodliwych elementów. Realizując te wskazania spółdzielczość gminna ulepszy swą pracę i stanie się sprawnym narzędziem w walce o podniesienie dobrobytu mas pracującego chłopstwa, w walce o umocnienie spójni gospodarczej między miastem a wsią.

„Bałkański klucz” rdzewieje

W książce Oresta Malewaja pt. „Tragedia Jugosławii”, śpiewając amerykański Hutchington mówi: „Tito, to klucz, którym można w odpowiedniej chwili otworzyć sobie wrota na Bałkany. Angielskie klucze na Bałkany — to król Piotr, król Michał, król Zogu — ale to są klucze zardzewiałe, przestarzałe. Trzeba mieć nowe i mocno trzymać je w ręku”.

Już wtedy, gdy bohaterzy partyzanci jugosłowiańscy oddawali życie za wolną i szczęśliwą ojczyznę, gdy cały lud Jugosławii, oczekiwając z radością nadzieją na deklasację Armii Radzieckiej — przed stawielem rozmaitych myśli amerykańskich przy sztabie Tito marzyła się inna Jugosławia nie wywołana, budująca nowe życie wspólnie z innymi wolnymi narodami, lecz sepięta na nowo do roli półkolonii na peryferiach kapitalistycznej Europy, zdana na łaskę i nienadziej amerykańskich monopolów, odgradzona murem nienawieści od Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Dlatego, gdy titowski klucz zdradził narodowej otworzył im dostęp do Jugosławii, imperialiści amerykańscy mocno zaciśnili go w swej drapieżnej garści i czynią wszystko, aby „w odpowiedniej chwili” wyważyć nim sobie wrota na Bałkany. Potwierdził to ostatnio osławiony raport admirała amerykańskiego Fechtelera.

W raporcie tym admirał stwierdza niedwuznacznie, mówiąc o możliwości wykorzystania Tito dla amerykańskiej agresji na Bałkanach, że „Jugosłowianie wyrzylby przeciwko Bułgarii i Węgrom”.

W ten sposób, w świetle raportu admirała Fechtelera w całej pełni ujawniła się rola Tito. Nie żadnego „samodzielnego reformatora społecznego”, nie żadnego „działacza socjalistycznego, krocącego własną drogą do komunizmu”, jak zwykły był się szumnie tytułować dyktator Jugosławii — ale po prostu najemnego, płatnego agenta Waszyngtonu, „amerykańskiej świni” jak się o nim lapidarnie wyraził jeden

z jego protektorów z Wall Street.

Różnymi kanałami płynię do Jugosławii „pomoc” amerykańska. Lotnictwo titowskie wzmacniają amerykańskie odrzutowce, titowskie pułki artyleryjskie mają utrzymać nowe uzbrojenie z USA, słowem — do „szczęścia” titowcom brakuje już tylko bomb atomowych, które — jak powiedział zastępca szefa sztabu armii Tito, Dapczewicz — „bardzo by się przydały Jugosławii, ze względu na jej położenie geograficzne”.

Odwdzięczając się swym protektorom za szkodliwość i pragnąc zapewne zasłużyć na owe wymarzone przez Dapczewicza bomby atomowe, Tito występuje się Amerykanom, ile może. Dotrzymując obietnicy danej w swoim czasie Stanom Zjednoczonym, że Jugosławia jest krajem, „na który zawsze mogą one liczyć”, bałkański Li Syn Man wyprzedza Amerykanom dosłownie wszystko — poczynając od metali kolorowych, drzewa i żywności a kończąc na tytoniu, suszonych owocach i kwiecie lipowym.

W parze z intensywną wyprzedza jugosłowiańskich dóbr materialnych idzie montowanie agresywnego bloku Belgrad-Ateny-Ankara.

Montowanie to nie odbywa się jednak zbyt sprawnie. W czasie pobytu greckiej delegacji Tito zmuszony był przyznać, że „układy nie mogą tylko odzwierciedlać intencji dyplomatów, ale muszą liczyć się z poglądami ludności”. A poglądy tej ludności różnią się biegunowo od intencji Tito i jego protektorów z Waszyngtonu.

Nienawiść ludów Jugosławii do titowskiego reżimu wzrasta z każdym dniem. Wyraża się ona nie tylko w oporze czynnym, jak sabotaż dostaw materiałów strategicznych do USA, liczne dezercje z wojska, masowe ucieczki robotników z kopalni i fabryk, ale również w oporze biernym, polegającym m. in. na bojkotowaniu widowskich kin i prasy titowskiej, „Borba”, czołowy organ klki Tito, straciła ostatnio 50 proc. swych czytelników.

Tak więc „titowski klucz” rdzewieje w szybkim tempie i amerykańskim podżegaczom wojennym nie uda się otworzyć nim wrota na Bałkany. Naród Jugosławii kontynuuje bowiem walkę z bohaterami lat partyzancki. Nie ostanie się krwawy reżim Tito i Rankowicza, choćby go wspierały amerykańskie bombowce i armaty, choćby go strzegły tysiące szpicli i prowokatorów. Jak mówił jeden z bohaterów „Tragedii Jugosławii”, Arso Jowanowicz — „powstanie do życia nowa Jugosławia”.

M. D.

Chleb dla miast



Spółdzielcy z Białej Nowej bezpośrednio po omłotach odstawiają zboże do punktu skupu. Już dnia 25 bm. spółdzielcy odstawili 10 ton żyta, zobowiązując się jednocześnie do 10 sierpnia sprzedać państwu ponad 200 ton zboża. Na zdjęciu: spółdzielcy wiozą zboże na punkt skupu. CAF

następnego dnia, okryły hańbą prasę brytyjską.

Histeryczne wrzaski prasy przeniosły się natychmiast na ławy parlamentu.

Jeden z posłów partii konserwatywnej uważał nawet że „zwolennicy partii komunistycznej” — mając na myśli dziekana Canterbury — powinni być rozstrzelani na strzypie bombami atomowymi! Jeśli powiedziane to było jako żart, to rzeczywiście był to żart jedyny w swoim rodzaju.

Lord Ammon, wybitny członek Labour Party, wystąpił w Izbie Lordów z wezwaniem podjęcia prawnych kroków przeciwko dziekanowi. W Izbie Gmin grupa posłów złożyła wniosek domagający się od królowej złożenia dziekana Canterbury z urzędu. Następnego dnia postąpiła Irena Wors, członek partii konserwatywnej oświadczyła, iż rząd powinien pociągnąć dziekana do odpowiedzialności za zdradę. A w Wielkiej Brytanii jedyną karą za zdradę jest kara śmierci.

A jednocześnie prasa nie prze-

stawiała obrzucać błotem dziekana Canterbury; atakowali go rekcjami biskupi, a rzeźnicy zarówno partii konserwatywnej, jak Labour Party prześcigali się w wulgarnych zniewagach.

Wrzaski generalny prokurator zmuszony był stwierdzić, że nie można znaleźć dowodów zdrady ze strony dziekana. W Izbie Lordów arcybiskup Canterbury, głowa kościoła angikańskiego, oświadczył z ubolewaniem, że przez pisy tego kościoła i stosunki między nim a państwem nie przewidują możliwości złożenia z urzędu dziekana Canterbury. Arcybiskup pozwolił sobie jednak na złośliwy atak przeciwko swemu wybitnemu koleźce.

Gwałtowność ataków na dziekana Canterbury świadczy o słabości jego przeciwników. Zdają sobie oni sprawę, że coraz więcej ludzi w Wielkiej Brytanii kwestionuje oficjalne stanowisko rządu w sprawie wojny bakteriologicznej. Wiedzą oni, że każdy następny dowód tej zbrodni jest coraz bardziej przekonujący. Wpadają więc w szal i grożą.

Lecz, gdy wszyscy w pełni uświadomią sobie ohydny prawdę o wojnie bakteriologicznej — a nie ulega wątpliwości, że to nastąpi — wówczas ludzie ci okryci zostaną hańbą, na jaką zasługują. Natomiast dziekan Canterbury wyjdzie z tego jako człowiek czysty, otoczony jeszcze większym szacunkiem i poważaniem.



— Była nam krzywda, przeto książę Jan Polski wydał dla nas „Ordunek Gorny” w roku 1528. Dziśka „Ordunek Gorny” zaprowadza Piotr Piekielek na swój sposób. Była nam znowu krzywda, przeto po śmierci naszego księcia Jana Opolskiego, gdy nastąpił w państwie świeżoklinciem brandenburscy panowie, gwarkowie uczynili wielkie poruszenie...

— Poruszenie, prawie... — ożywił się Ondraszek.

— Poruszenie. Z brandenburskimi panami naszo tukej-wiela przybysiuo znad Renu, piesieczków pańskich, zdrzywkórków, piekielnych mataczy, pijawek i inzego stodiabelstwa pańskiego. Żyły z siebie wypruwały gwarkowie, krew cieklą z za pazurów, a tamtym mało i mało... Przeto skrzyknęli się, uczynili rebelię!... Jo tam tego nie pamiętam, bo mnie jeszcze nie było na świecie, jeny starzyk mojego starzyka był w tej rebelii i opowiedział mojemu starzykowi, a mój starzyk mnie, a jo dzieckom swoim i wnukom... Było poruszenie i siekierami na panów!... Ha, to było, aże było krwawe wiesiel pańskie!... Zniszczyli dukle, zalali doły, porabiali repoly, haszple, biernie koła i pogródky, porabiali pańskich ceklarzy, połamali nogi różnym psom pańskim, przegnali daleko, oblegli zamek w Świerklicach... Lecz przyszło wojsko... Potem były szubienice... A tamta „Wieża polska” była pełno... Wyjdźcie, panie, za Tarnowskie Góry...

— Nie „panujcie” mi! — zachnął się niemile Ondraszek.

— Chłopem jestem!...

— Na pana wyglądacie... — Diabła zjedźście! — ofuknął go popędliwy.

— Przybysiem jesterście, przyszście samowtór z jakimś Morawcem... Nie wiem, co wy za jedni...

— Tak samo otrok, jak wy jesteście!...

Stary Moroń przymrużył oczy i popatrzył kłpłoc. Ty gadaj swojej, a ja myślę swojej! Jeżeli z was pieseczki pańskie, niczego nie wskóracie!... Gwarcie! naród jest skryty i nie wydrzadzi tego, co w sercu nosi!...

— Macie mnie za pańskiego psa? Prawda? — podjął znowu Ondraszek.

— Czy wy w myślach czytacie?... zdumiał się. — Ha, szudyrowany z was człowiek! Jakiś scholar, może kleryk wypędzony z klasztoru, może...

— Ani jedno, ani drugie!... Chłop jestem i zbyte!... Wolny chłop! — dodał ociągając.

— A tamten? — wskazał na Rużiczkę chrapającego na ławie.

— Socius i rebeliant!...

— Przyszście wywołać poruszenie? Gdzie tam jakiś królewicz polski, Kostka Napierski ze Sztternberku, chłopów poruszył!...

— Nie skończyliście o waszym poruszeniu gwarkowym. Radziliście mi pójść za Tarnowskie Góry...

— Idźcie za Tarnowskie Góry. Tam stary kierchów. Na starym kierchowie leżą tamci gwarkowie pobici, powieszni, zagłodzeni... Tak skończyło się nasze poruszenie...

— Kiedy to było?

— Pisało się wtedy rok 1533 i 1534!...

M. D.

Jeden dzień w Warszawie z „Dziennikiem Łódzkim” i „Orbisem”

W SPANIAŁY jest Pl. Konstytucji — przepiękna jest nowa dzielnica Warszawy — MDM. Z tym pięknem nowej, szybko rozrastającej się Warszawy chcemy zapoznać naszych Czytelników. Dlatego w najbliższą niedzielę, 3-go sierpnia wraz z „Orbisem” organizujemy atrakcyjną wycieczkę do Stolicy.

W programie wycieczki: zwiedzanie MDM, Pl. Konstytucji, budującego się metra oraz wystawy X-lecia PPR.

Potem PRZEMIAŁA PRZEJAZDKA LUKSUSOWYM STAKIEM po Wiśle.

Całkowity koszt wycieczki wynosi 30 zł.

Dla tych, którzy chcą zjeść smaczny i obfity obiad w restauracji „Bristol” — karta obiadowa kosztuje dodatkowo 15 zł.

Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe przyjmuje „Orbis” ul. Piotrkowska 68, telefon 101-01. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prosimy o wcześniejsze nabywanie kart uczestnictwa. (j)

Uwaga, lekarze!

Wydział Zdrowia organizuje dziś przy ul. Parkowej 8, III p. o godz. 19 zebranie wszystkich lekarzy z terenu miasta Łódź. Na porządku dziennym będzie omawiana sprawa uzyskania zaświadczeń o specjalizacji lub zaliczenia do grupy lekarzy ogólnopraktykujących.

Na zebranie należy przynieść ze sobą dokumenty stwierdzające stopień specjalizacji ewentualnie zaświadczenie o specjalizacji z byłych izb lekarskich.

Rano, czy po południu

Szybciej doprowadzić mleko do konsumenta

Do stacji sanitarno-epidemiologicznej zgłosiła się w ciągu bieżącego miesiąca pewna ilość osób ze zwarzonym mlekiem. Mleko to kupione rano w sklepach społecznych, po przygotowaniu zamieniono się w wodę i ser. W stacji sanitarno-epidemiologicznej przeprowadzono na tej podstawie dokładne badanie mleka i stwierdzono, że mleko dostaje się do rąk konsumenta zbyt późno. Z tego powodu traci ono na wartości, zawiera dość dużą ilość bakterii i jest podatne na skwaśnienie.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż do Miejskiego Zakładu Mleczarskiego mleko z punktów skupu przychodzi każdego dnia do godz. 11 rano. Mleko to magazynowane jest w zakładach i rozwozi się do sklepów dopiero dnia następnego rano, a więc po 20 — 22 godzinach. Stacja sanitarno-epidemiologiczna zwróciła się do zakładu mleczarskiego wyrażając swą opinię o tak długim magazynowaniu mleka i stwierdzając jednocześnie, że jedynym sposobem poprawy podniesienia jakości mleka widzi w ewentualnym rozprawieniu tego artykułu o kilkanaście godzin wcześniej tj. tego samego dnia, w którym mleko sprowadza się do Łódzi.

Wydaje się, że rozprawdanie mleka po południu niezależnie już od sprawy jakości mleka, o którą musimy walczyć — spotkałoby się ze stroną konsumentów z zadowoleniem. Przecież kobiecie jest o wiele łatwiej kupić mleko po pracy po południu, niż wcześniej rano.

Jeśli chodzi o stanowisko kierowników poszczególnych sklepów w tej sprawie, to jest ono rozmaite. Część z nich, jak np. kierownik sklepu MHD przy ul. Narutowicza 52 oraz ekspedientki sklepu PSS przy

ul. Traugutta 5, twierdzą, że zaopatrywanie się w mleko

Przejechali ponad 500 tys. km i przewieźli 4 miliony osób

Obok wielu kierowców samochodowych, którzy mają na swym sumieniu niedjednych grzech jak nieprzepisowa jazda, nadużywanie alkoholu, co jest przyczyną nierazkich wypadków na szosie — istnieją dzielni kierowcy, spełniający należycie swe obowiązki.

Do takich m. in. należy ósemka kierowców PKS, a mianowicie: K. Kmiecik, E. Komorowski, K. Madanowski, J. Maciński, S. Pióciennik, A. Stanisławski, S. Zakrzewski i J. Pełczyński. Kierowcy ci od roku 1945 do 30 czerwca 1952 r. przejechali w eksploatacji osobowej ponad 500 tys. km bez wypadku i przewieźli każdy z nich około 500 tys. osób. Ciągła dbałość o tabor, rzetelną uczciwą codzienną pracę postawiła całą ósemkę w rządzie najwybitniejszych przodowników pracy tego przedsiębiorstwa.

rano ma swą tradycję, a po południową sprzedaż nie byłaby wygodna ani dla sklepów, ani też klientów.

Inne jest stanowisko kierowników sklepu MHD przy ul. Piotrkowskiej 82 i PSS Sienkiewicza 34, którzy uważają, że jeśli popołudniowe mleko jest świeższe i lepsze i jeśli sprzedaż popołudniowa odpowiada klientom, to personel sklepów jest gotowy do sprzedaży popołudniowej tego artykułu.

To mleko, które ewent. zostanie, może być przechowane w lodówce do rana dnia następnego, gdyż lodówki posiadają prawie wszystkie sklepy.

Niektóre sklepy twierdzą, że sprzedaż popołudniowa jest niewygodna, gdyż w tym czasie ilość klientów jest największa i trudno będzie personelowi uporać się ze sprzedażą mleka. Tutaj jednak można przytoczyć fakt, że dotychczas w soboty mleko sprzedawane jest również i po południu, a choć w sobotę ruch w sklepach jest największy, to jednak sprzedawcy dają sobie świętą radę.

Ponieważ Miejskie Zakłady Mleczarskie są za tym, aby mleko dostarczać do sklepów po południu, a Wydział Handlu nie ma tu żadnych specjalnych zastrzeżeń, wydaje się,

że nic nie stoi na przeszkodzie aby projekt ten zrealizować — choćby początkowo na okres próbnny w okresie letnim i dostarczyć konsumentowi mleko świeższe i wartościowsze. (kas.)

Wysokie odznaczenia za działalność artystyczną

Rektor Łódzkiej Wyższej Szkoły Aktorskiej i dyrektor Państwowego Teatru Nowego w Łodzi — Kazimierz Dejmek odznaczony został w dniu 22 lipca br. orderem Sztandaru Pracy II klasy — za wybitne zasługi na polu krzewienia kultury teatralnej i całokształt działalności artystycznej i pedagogicznej.

M. in. w tymże dniu za wybitne osiągnięcia artystyczne odznaczony został orderem Odrodzenia Polski — dyrektor artystyczny Opery Śląskiej w Bytomiu St. Belina-Skupiewski. (zn)

W dniu 22 lipca br. zostali również odznaczeni zasłużeni

pracownicy „Domu Książki”. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał kierownik antykwariatu przy ul. Piotrkowskiej 105, 84-letni Juliusz Koźmiński, a srebrny Krzyż Zasługi Tadeusz Męczynski z księgarni przy ul. Piotrkowskiej 147. (si)

„Dom Książki” powiększa dawne księgarnie i otwiera nową na Starym Rynku

W szeregu księgarni „Domu Książki” trwają obecnie remonty. Wiele z księgarni zostaje poszerzonych oraz przeniesionych do innych lokali. W sierpniu ulegną komasacji dwie istniejące w Łodzi księgarnie z wydawnictwami radzieckimi, które zostaną przeniesione do lokalu zajmowanego dotąd przez antykwariat przy ul. Piotrkowskiej 105. Antykwariat zaś będzie się mieścić przy ul. Piotrkowskiej 133, gdzie znajduje się na razie jedna z księgarni radzieckich.

Księgarnia wydawnictw technicznych przy ul. Piotrkowskiej 45 zostanie poszerzona o dodatkowy lokal znajdujący się obok sklepu papirniczego, a księgarnia z ul. Piotrkowskiej 50 przeniesie się na ul. Stalina 47. Poszerzy się również placówka „Domu Książki” przy ul. Piotrkowskiej 193 oraz o dwa lokale powiększy się księgarnia przy ul. Rzgowskiej 52.

W dniu dzisiejszym „Dom Książki” otwiera nową księgarnię w pięknym ostatnio wykończonym lokalu przy ul. Stary Rynek 8. Nowa księgarnia posiada obszerny lokal sklepowy, 3 mniejsze lokale na magazyn oraz pomieszczenia na książki w suchych, odpowiednio zabezpieczonych piwnicach. W wymienionej placówce będzie się odbywała sprzedaż beletrystyki, książek szkolnych oraz materiałów piśmiennych. (si)

Mistrzostwa Wędkarskie okręgu łódzkiego

Polski Zw. Wędkarski Okr. Łódzkiego organizuje w dniu 10 sierpnia zawody wędkarskie o tytuł mistrza klasy wojewódzkiej. Zawody odbędą się na wodach Warty koło Włocławka. Zapisy przyjmują PZW Okr. Łódź, ul. Sienkiewicza. W ramach zawodów odbędą się wycieczka autobusami dla wszystkich członków PZW Okr. Łódzkiego połączona z zabawą ludową.

Notatnik ŁÓDZKI

* Trzeci termin badań lekarskich dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie na wyższe uczelnie odbędzie się w dniach: 18, 19 i 20 sierpnia br. w Akademickim Ośrodku Zdrowia przy ul. Piotrkowskiej nr 99 w godz. od 8 do 16.

Zgłaszający się do badań lekarskich winni okazać wynik badania krwi na opad krwinek (O.B.).

* W dniach 1, 2 i 4 sierpnia 1952 r. prowadzący meldunki winni złożyć rozliczenia z wydanych zgłoszeń na lipiec br.

Rozliczenia wraz ze zwołanymi niewykonywanymi zgłoszonymi należą składać w Oddz. Handlu właściwej DRN.

* Niezależnie od wycieczki do Warszawy, która organizuje „Orbis” i „Dziennik Łódzki”, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje wycieczki samochodami do Żelazowej Woli, Łącka, Spawy, Nieborowa, Arkadii, Nagórzyce, Inowłódzka. Informacje w biurze PTTK ul. Piotrkowska 70.

* VI Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Sródmieście odbędzie się w dniu 31 lipca 1952 r. o godz. 17 w świetlicy pracowników Miejskiego Zarządu Budynków Miejskich przy ul. Kilińskiego nr 95, front, I piętro.

* Dzieci, które spóźniły się i nie wjechały na kolonie letnie TPD, mogą się jeszcze zgłaszać do biura TPD przy ul. Piotrkowskiej 102a i piętro, front, do piątku dnia 1 sierpnia 1952 r. w godzinach urzędowania.

Po zgłoszeniu się wszystkich spóźnionych, dzieci będą wystawiane pod specjalną opieką na miejsce przeznaczenia.

RADIO

ŚRODA, 30 LIPCA

Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.04, 14.00, 17.00, 21.00, 23.50.
6.50 Polskie tan. melodie ludowe. 8.00 Muz. poranna. 8.30 Dla obozów i kolonii letnich. 11.45 „Głos mają kobiety”. 14.30 Koncert Ork. Łódź. Rozg. PR. 15.10 „Opowieści morskie”, fragm. powieści E. Hunga. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Utwory na różne instrumenty. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.45 Uczmy się jez. rosyjskiego. 18.00 Popularny koncert solistów. 19.30 Muzyka i aktualn. 20.00 Koncert Krak. Ork. i Chóru. 20.40 „Tarcze” 5 odd. opow. A. Czarskiego. 21.26 Wład. sportowe. 21.30 Muz. tan. z płyt. 22.00 Rep. z Olimpu. w Helsinkach. 22.30 Koncert symf. 23.00 Fragm. oper.

ROZGŁOSIENIA ŁÓDZKA

6.15 Wiadomości dla wsł. 6.20 Rep. S. Moskwy pt. „Będzie więcej paszy dla bydła”. 7.20 i 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wleś”. 7.35 Muz. i komunikaty. 16.20 Rep. pt. „Romowy i rozmówki”. 16.30 Muz. rozr. z płyt 17.30 Opowiad. B. Chęcińskiego pt. „Awans prezesa Cieślaka”. 18.50 „A w niedzielę z tą piosenką” aud. słow.-muz.

ŚRODA 30 LIPCA
LIPIEC
DZIS
Rufina
JUTRO
Ignacego

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK
A. S. nr 2 (Piotrkowska 85), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 28 (Złotego 63), A. S. nr 18 (Obr. Stalingradu 16), A. S. nr 30 (Nowotki 91), A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 5 (Gdańska 23).
A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje co-dziennie.

CO? GDZIE? KIEDY?

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała doba szpital im. dr. H. Wolf ul. Łagiewnicka 24.

TEATR

NOWY (Wieżakowskiego 15) Występy Opery Śląskiej g. 19 „Eugeniusz Oniegin”
WOJSKA POLSKIEGO (Gracza 27-29) g. 19 — „Grzech” — (dla młodz. niedozw.)
LETNI (Piotrkowska 84) g. 19.30 „Objeżdżalnia społeczna”
MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Zielony gil”

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Cztery serca” dod. „Lazurowy brzeg”, g. 18, 20, dozw. od lat 12
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Akcja B”, g. 15.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 14
GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-af-

lińskiego 176) „Góra dzwoneczka” dod. „Rekka Kama”, g. 17.30, 19.30 dozw. od lat 12
SOBUSEZ (Nowe Żłotno) „Ucieczka z niewoli”, dod. „Halka w hucie szkła”, g. 19, dozw. od lat 7
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Nedziny” II ser. dod. „Czy wiele za...”, 4-5 i g. 18, 20, dozw. od lat 14
SWIT (Bałucki Rynek 1) „Albeniz”, g. 18, 20, — dozw. od lat 18
TATRY (Sienkiewicza 40) „Bitwa o syny” dod. „W kraju socjalizmu”, 5-6 i g. 18, 20, dozw. od lat 7
WISŁA (Przejazd 2) — „Małżeństwo aktorki”, dod. „Od welny do ubrania”, g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 14
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Pod niebem Sycylii”, g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 18
WOLNOSC (Napiórkowskiego 16) „Przećucie” dod. „Z kraju jezior i wodospadów”, g. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 7
ZACHĘTA (Złotego 26) nieczynne z powodu remontu.

Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę, rymarzy, szwaczki, strażaków do straży p. pożarowej zatrudnią natychmiast Zakłady Wyróbów Filcowych im. Tadeusza Kościuszki Łódź, ul. Targowa 2. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1939-K

Głównego mechanika, tokarzy, ślusarzy, frezowników, spawaczy, prądki, pomoczki na maszyny obrabkujące, czyszczeni, strażaków do straży p. pożarowej i przemysłowej oraz robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 1-szej Dywizji Kościuszkowskiej Łódź, ulica Łąkowa 23-25. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1963-K

Skraćki, tkaczy na krosna angielskie (jedwab) i uczniów na krosna ręczne zakardowe zatrudnią natychmiast Włocławskiego Spółdzielni Pracy „Osnowa” Łódź, ul. Jaracza 40. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1966-K

Stárszego referenta pracy i płacy, ślusarzy, rękawiczkarki, szpularki, cerowaczki (jedwab-dziewiarstwo) zatrudnią natychmiast Spółdzielnia Dziewiarsko-Pończosznicza im. G. Duda ul. Jaracza nr 40. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1968-K

Ślusarzy i monterów (wagowców), kotlarzy-specjalistów aparatury chemicznej (na miedź i żelazo) i spawaczy elektrycznych zatrudnią natychmiast Spółdzielnia Pracy „Kotlarz” Łódź, ul. PKWN nr 35. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Zarząd Spółdzielni. 1948-K

Związek Branżowy Spółdzielni Budowlanych i Usługowych miasta Łódź ul. Narutowicza nr 26 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca w piątki od godz. 15 do 17. Jeśli w piątek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1969-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr KOWALSKI specjalista skórnym - wenerycznym 4-7 Piotrkowska 175.
Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórnym, wenerycznym, kobiecie 3-7 Próchnicka 8. (9220-G)
Dr MARKIEWICZ specjalista skórnym, wenerycznym, moczołociwem. Piotrkowska 109-5. (9243-G)
Dr LASZEWSKI choroby skórnym, wenerycznym 7.30-9.17-19.30 ul. Więckowskiego 28. (8187-G)
Dr KUDREWICZ specjalista wenerycznym, skórnym powoici. 8-9.30, 3-5 Piotrkowska 106.

KUPNO-SPRZEDAŻ
SPRZEDAM 160 m ogrodu z siatki, brame, furtki, słupy żelazne. — Wiadomość Nowe Żłotno ul. Szeregowa 1 godz. 16 do 20. (10302-G)
SPRZEDAM motocykl — BMW 250 Piotrkowska 130 Midera (10170-G)
MOTOCYKL DKW 500 z przycepką sprzedam — Piotrkowska 34 tel. 164-50
SPRZEDAM motocykl — DKW 300 Zielona 63 m, 10 godz. 17-20. (10311-G)
SPRZEDAM nową szafę orzechową, Zakątna 45-23 (w podwórzu)

POSZUKIW PRACY
ENERGICZNY średnim wieku poszukuje pracy ekspedienta, inkasenta lub portiera. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „10334”

ROZNE
DREWNIACZKI artystyczne oraz pantofle zamieszowe poleca sklep — Piotrkowska 223
ZGUBY
DNIA 27.7.1952 r. zaginął w parku Poniatowskiego piesek czarny rasy „Ratler”. Za odpowiednią nagrodę pieska wynagrodzę. Orazewski Łódź, ul. Lipowa 26 m. 16

PIANINO pierwszorzędnym stanie sprzedam. — Chojny ul. Sarmacka 10 front. Autobusem, III przystanek. (10330-G)
ZAOFIAR, PRACY
POTRZEBNA pomoc domowa. Sienkiewicza 34 m. 40 (10331-G)
LOKALE
ZAMIENIE pokój z kuchnią na 2 pokoje lub podobne. Wiadomość Pablińska 139 m. 1
INŻYNIER poszukuje pomieszczenia przy solidnej rodzinie. Tel. 204-85 Inwestycje
ZAMIENIE pokój, kuchnia, ogródek na podobne lub większe. Wiadomość Płucienki, Podmiejska 15 — blok. (10292-G)
POSZUKIW PRACY
ENERGICZNY średnim wieku poszukuje pracy ekspedienta, inkasenta lub portiera. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 104a „10334”

ROZNE
DREWNIACZKI artystyczne oraz pantofle zamieszowe poleca sklep — Piotrkowska 223
ZGUBY
DNIA 27.7.1952 r. zaginął w parku Poniatowskiego piesek czarny rasy „Ratler”. Za odpowiednią nagrodę pieska wynagrodzę. Orazewski Łódź, ul. Lipowa 26 m. 16

WŁASCIWIEKKA zagubiono zegarka proszona jest o zgłoszenie się do kiosku (Piotrkowska)
ZGUBIONO legity. Ubezp. Spół. Nazwisko Henryka Sipa ul. PKWN 33
SKRADZIONO legity. Zw. Zaw. Stefania Kaczyńska Przejazd 20. (10142-G)
ZGUBIONO legity. szkolną na nazwisko Henryk Wierucki, Wólczańska 129
ZGUBIONO legity. Ubezp. Spół. na nazwisko Krebs Arno zam. w Łodzi ul. Felszyńskiego 25.
ZGUBIONO bon mieszno-tuszczyzny na nazwisko Ewa Pęczkowska, Abramowskiego 19 (10152-G)
ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Klapiak Krystyna, Pogonowskiego 40
ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Krystyna Józef, Południowa 18
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, nazwisko Kazimierz Józefek, wieś Bonarów. (10275-G)
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Włodzimierz Cieślowski, Malczewskiego 52.
ZGUBIONO legity. Ubezp. Spół. Nazwisko Franciszek Perykaszka B. Joselewicza 9. (10082-G)
ZGUBIONO legity. tramwajową i inne. Nazwisko Siedlecki Stefan, wieś Huta Aniołów i oraż legity. Zw. Zaw. Aniela Kimak. (10262-G)

ZGUBIONO legity. szkolną na nazwisko Kazimierz Słusarczyk
ZGUBIONO legity. szkolną. Nazwisko Ewa Thiel Al. Kościuszki 81
ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Rosiak Waldemara ul. Narutowicza nr 40 (9988-G)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Włodzimierz Lipowski — Piotrkowska 147
ZGUBIONO legity. Ubezp. Spół. na nazwisko Artur Wróblewski Łódź, Pryn-cypalna 57 (9982-G)
ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. na nazwisko Marian Krażyński ul. Worcella 11-23 (9546-G)
ZGUBIONO książkę podatkową nr 1 i 1 rachunki Agencji Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 13 każdego m-ca na okres następnny.

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00, Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-33, dział listów 143-80.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-16, w soboty 8-14.
Prenumeratę miesięczną zł 4.05, kwartalną zł 12.15, półroczną zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencji Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 13 każdego m-ca na okres następnny.
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE



XV Olimpiada



Towarzyski mecz piłkarzy polskich

Piłkarze polscy rozegrali w Tampere towarzyskie spotkanie z reprezentacją tego miasta, wygrywając 4:1 (3:1).

Od dziś finały w koszykówce

Półfinałowe rozgrywki w koszykówce w grupie II przyniosły następujące rezultaty: ZSRR po zaciętej walce pokonał Brazylię 54:49, drużyna USA zwyciężyła Chile 103:55. W grupie I Urugwaj pokonał Bułgarię 62:54, Argentyna wygrała z Francją 61:52.

W ten sposób wyłoniono już czterech finalistów w turnieju koszykówki. Są nimi: ZSRR, USA, Francja i Argentyna.

Finałowe spotkania rozpoczynają się w środę.

Jugosławia - Niemcy zach. 3:1

Jugosławia pokonała w półfinałowym spotkaniu Niemcy zachodnie 3:1. Wynik ustalony został już przed przerwą.

Niemcy stawili Jugosławią w nadspodziewanie twardy opór i w drugiej połowie wyraźnie przeważali, jednak ich atak wykazał niebywałą wprost indolencję strzałową. Dość powiedzieć, iż w 71 min. Stolenwerk dla Niemiec zachodnich, w 23 Mitic i w 29 Czajkowski dla Jugosławii.

Bramki padły w następującej kolejności: w 12 min. Mitic dla Jugosławii, w 16 Stolenwerk dla Niemiec zachodnich, w 23 Mitic i w 29 Czajkowski dla Jugosławii.

Sobota - 2 sierpnia finał turnieju piłkarskiego

Po zwycięstwie Jugosławii nad Niemcami zach. 3:1, w finale turnieju piłkarskiego o tytuł mistrza Olimpiady spotkają się w sobotę na stadionie w Helsinkach Węgry z Jugosławią.

O trzecie miejsce walczyć będzie Szwecja z Niemcami zach.

Jeden dzień w Warszawie

Piękno nowej dzielnicy MDM i Pl. Konstytucji

wspaniałych nowych gmachów i ciekawa wystawa

X-lecie PPR

Potem przyjemny spacer po Wiśle

luksusowym statkiem i obiad w gościnnych salach „BRISTOLU”

To program wycieczki, którą organizuje

„Dziennik Łódzki” i „Orbis” w niedzielę

3 sierpnia br.

Karty uczestnictwa w cenie: 30 zł BEZ OBIADU i 45 zł z obiadem w „BRISTOLU”

są do nabycia w „ORBISIE” ul. Piotrkowska 68. Ilość miejsc ograniczona.

PORYWAJĄCA WALKA CHYCHŁY

Niepowodzenia Krawczyka i Gościańskiego

OBSŁUGA WŁASNA Z HELSINEK

Turniej pięściarski rozkrecił się na dobre dopiero dziś. Jeżeli wczoraj donosiliśmy o zaciętych walkach, to dziś trudno znaleźć określenie dla stopnia ich zażartości. Trzeba jednak przyznać, że więcej jest w niektórych pojedynkach zapadu do okładania ciosami przeciwnika, niż wysokiach walorów technicznych. Można już z dużą pewnością ustalić, że boks w niektórych krajach Europy, a przede wszystkim w Ameryce Południowej steruje wyraźnie w kierunku zawodowych manier i zawodowego stylu. Sędziowie także ulegają tym sugestiom i najwyższą ceną siłę, skuteczność ciosu, jak to już pisaliśmy wczoraj — agresywność.

Odczuł to na swojej skórze Nowara, a wraz z nim cała polska kolonia w Helsinkach. Na tle Pakistańczyka Mohameda Polak był skończeniem lepszym technikiem. Jego przeciwnik wykazywał większą bojowość, a chociaż rzadko tylko trafiał Nowarę, częściej miotając się po ringu w bliskiej pasji zaciętości, uczynił na sędziach większe wrażenie i przyznano mu — jakże niesłusznie — zwycięstwo. Stop. Nie na wszystkich sędziach. Irlandczyk Dawid i Egipcjanin Afifi punktowali walkę dla Mohameda. Włoch Dillard przyznał zwycięstwo Nowarze przewagą 2 punktów. Dillard zna się na boksie i można wierzyć, że uczciwie wypunktował to spotkanie. Innego zdania musimy być o dwu pozostałych jego partnerach.

Nim jednak ten brzydki

zgrzyt zepsuł nam i tak nie najlepsze humory, mieliśmy wyjątkową satysfakcję zbierania gorących gratulacji za wspaniałą walkę Chychły. Chychła spotkał się z Wouterssem (Belgia), z którym przed rokiem stoczył półfinałową walkę w Mediolanie. Wouters jest świetnym bokserem i w nim Belgowie pokładali wszystkie swe nadzieje.

Przez dwie rundy obserwowaliśmy przepiękną walkę. Najwyższą pochwałą dla tego pięściarza nie jest przesada. Polak był jak błyskawica szybki, atakował nagłymi doskokami, których całe serie celnych ciosów lokował raz na korpuse, raz na głowie przeciwnika. Była to walka godna finałów i nie dziwnego, że wszyscy widzowie Messuhalle tłoczyli się koło ringu, na którym Chychła i Wouters toczyli ten kapitalny pojedynek.

W trzecim starciu tempo nieco osłabło, a odnieśliśmy nawet wrażenie, jakby Chychła nie miał dostatecznie dobrej kondycji, bo w końcówce lepszy był minimalnie Belg. Zwycięstwo Chychły było jednoznaczne, a świadkowie mistrzostw Europy zgodnie twierdzą, że Chychła jest w jeszcze lepszej formie niż w Mediolanie.

Krawczyk, który startował w kilkanaście minut później, zakończył swą karierę już w

połowie II rundy. Jego przeciwnik Tiszin (ZSRR) natychmiast po gongu ruszył do huraganowego ataku, zepchnął Polaka do biernej defensywy, wkrótce rozbił jego podwójną gardę i w drugiej rundzie Krawczyk 3-krotnie zapoznał się z deskami, nim przyszło wybawienie ze strony sędziego, który przerwał tę nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo Tiszina przez t. ko.

Podobnie jak Krawczyk, krótko walczył także Gościański. Spotkał on się z Socziką i nie trzeba dodawać,

że został po prostu zdemolowany. Polak zaczął nawet bardzo dobrze, odważnie odpowiadając na pierwsze ataki radzieckiego olbrzyma, ale już w połowie rundy zmuszony był ograniczyć swe akcje wyłącznie do obrony. Potężne sierpy i proste groźły każdej chwili nokautem i doprawdy ze strachem liczyliśmy sekundy brakujące do gongu.

W II rundzie Gościański liczony był na stojąco do ośmiu, w parę ledwie chwil później padł na deski, był zamroczony, gdy na ośmiem przyjął mechanicznie pozycję i walka została przerwana.

Zootvel

Dzień błyskawicznych nokautów Zwycięstwa: Pappa, Tormy, i 2-metrowego kolosa — Sandersa

HELSENKI. Zdawało się nam, że owacja jaką Finowie zgotowali Chychle po jego zwycięstwie nad Wouterssem wyczerpała już temperament stałych gości Messuhalle. W niespełną godzinę później byliśmy świadkami jedynego w swoim rodzaju aplauzu.

Działo się to w II rundzie spotkania Laszlo Pappa z czarnym jak smoła Murzynem amerykańskim Webbem. Papp dosłownie rozniósł Webba i w II rundzie straszliwymi, miazdzącymi ciosami ciężkiego znokautował. Publiczność szalała, a Papp powędrował do szatni na ramionach rozentuzjowanych Finów.

Tajemnicę tej wielkiej radości wyjawili nam jeden z fińskich dziennikarzy pokazawszy program turnieju, w którym Murzyn Webb na kredyt 2 tygodnie temu pasowany już został na zwycięzcę wagi lekko-średniej.

Nie wszystkim jednak Węgram wiodło się tak pomyślnie. Budai przegrał wysoko z Niemcem Heidemanem, a Faze Kas został bezapelacyjnie wypunktowany przez Holendra Pastora. Wielkie wrażenie uczynił dziś Południowo-Afrykańczyk Nieman, który w wysokim stylu wypunktował Niemca Gorgasa. Po wczorajszym rewelacyjnym zwycięstwie Webstera nad mistrzem Europy Schillingiem jest to już drugi świetny występ pięściarzy południowo-afrykańskich.

Jeszcze jedno efektowne zwycięstwo widzieliśmy w wadze ciężkiej, kiedy 2-metrowy olbrzym amerykański Sanders błyskawicznym ciosem znokautował Jostę (Szwajcaria) w pełną usprawiedliwiając swe pretensje do rywalizacji z Socziką. Tak silna i wyrównana stawka jak w wadze ciężkiej jest tylko jeszcze w półśredniej.

Główny rywal Chychły — Torma, walczył z Anglikiem Molnereyem i bynajmniej nie zachwylił chociaż wygrał dość pewnie. W następnej rundzie Torma spotkał się z Amerykaninem Gage, który dziś znokautował Francuza Belcama.

Szczerbakow miał olbrzymią przewagę nad Argentyńczykiem Sarfatti, który trzymał tylko bronie przed nokautem i został w III rundzie zdyskwalifikowany. Nasz stary przyjaciel Linca (Rumunia) szybko ostudził zapalę Cascue (Wenezuela) i od połowy II rundy był absolutnym panem sytuacji wysoko wygrywając, a najbliższy przeciwnik Chychły Davolos (Meksyk) pokonał Filipczyka Tunacae przez t. ko.

Inne walki przyniosły następujące wyniki,

WAGA LEKKA

Issabeg (Iran) — Abdelrahman (Egipt) przez dyskwalifikację. Joergensen (Dania) — Diba (Brazylia) przez tko. Linde (Pld. Afryka) — Pasha (Pakistan) przez tko. Vescewi (Włochy) — Welter (Luksemburg) przez tko. Cunarnson (Szwecja) — Grotty (Irlandia), Mueller (Szwajcaria) — Linemane (Holandia) przez tko. Heidemann (Niemcy zach.) — Budai (Węgry).

WAGA LEKKOSREDNIA

Herrera (Argentyna) — Saginian (Iran), Spassof (Bułgaria) — Foster (Anglia), Kontula (Finlandia) — Serbula (Rumunia), Hamberger (Austria) — Rammo (Szwajcaria), Mazzingi (Włochy) — Matiusi (Luksemburg), Chase (Kanada) — Quille (Francja).

WAGA ŚREDNIA

Nicoloff (Bułgaria) pokonał Sturmer (Luksemburg), Kontny (CSR) — Maturano (Argentyna), Gooding (Anglia) — Fahima (Egipt), Tita (Rumunia) — Duggane (Irlandia), Sentimenti (Włochy) — Niedevehauser (Szwajcaria), de Paula (Brazylia) — Plachy (Węgry).

WAGA PÓLCIEŻKA

Kistner (Niemcy zach.) pokonał Warde (Indie) tko.

WAGA CIĘŻKA

Krizmanic (Jugosławia) wygrał z Fureta (Rumunia), Hernand (Anglia) — Sartorem (Argentyna), Nieman (Pld. Afryka) — Gorgesem (Niemcy zach.).

Deszcz pokrzyżował plany tenisistów

Trzeci dzień tenisowych mistrzostw polskich nie przebiegł zgodnie z planem. Pogoda spłatała figla organizatorom i w godzinach popołudniowych przerwano pięć gier z powodu ulewnej deszczu.

W dniu wczorajszym zapadła decyzja odnośnie gry Piątek — Kwiatek, która nie odbyła się z powodu niestawienia się Kwiatka, kontuzjowanego po meczu z Borowczakiem. Kierownictwo zawodów zdecydowało grę tę rozegrać i nie zaliczać walkoweru Piątkowi. Spotkanie odbędzie się o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, w dniu dzisiejszym.

Po trzech dniach turnieju można stwierdzić, że poziom mistrzostw jest bardzo nierówny. Obok rutynowanych tenisistów do mistrzostw zgłosiło się kilkadziesiąt zawodników, stanowiących bardzo niską klasę i dlatego w wielu wypadkach, zwłaszcza w grach pojedynczych kobiet, rozgrywane mecze były tylko formalnością. Jest wiele takich wy-

Punktacja olimpijska ZSRR na czele

Nieoficjalna punktacja po 9-ciu dniach igrzysk olimpijskich jest następująca:

- ZSRR — 445 pkt., USA — 319, Węgry — 160, 4) Szwecja — 139, 5) Niemcy zach. — 99,5, 6) Finlandia — 93, 7) Szwajcaria — 79, 8) Włochy — 78, 9) Anglia — 76, 10) CSR — 75,5.

Ona jedna ich 27...

Olimpijskie zawody jeździeckie rozpoczęto konkursem ujeżdżania konia, w którym startowało 27 jeźdźców, a wśród nich młoda Dunka Hartel.

Dunka stoczyła piękną i porównującą walkę z najlepszymi jeźdźcami świata, zdobywając ostatecznie srebrny medal olimpijski.

Złoty medal zdobył w konkursie ujeżdżania Szwed Heinrich zaś brązowy Francuz Joussesume.

W konkurencji drużynowej złoty medal zdobyła Szwecja, srebrny Szwajcaria, zaś brązowy Niemcy zach.

Polscy szabliści w półfinale

W drużynowym turnieju szermierczym w szabli nasza drużyna zakwalifikowała się do drugiej rundy, a po dalszych walkach weszła do półfinału.

Polska znalazła się w jednej grupie z Belgią i Egiptem i wygrała z Egiptem 10:6, a Belgia pokonała Egipt 9:5.

Do półfinału weszły Włochy, Anglia, Węgry, Austria, USA, Francja, Polska, Belgia. W półfinałach Polska wylosowała grupę razem z Włochami, USA i Anglią.

Budapeszt ubiega się

o zorganizowanie XVII Olimpiady

Radio Budapeszt ogłosiło, że Budapeszt starać się będzie o przyznanie mu organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1960 roku.

Dalsze zwycięstwa koszykarzy polskich w Chinach

SZANGHAJ. Koszykarze polscy rozegrali wczoraj spotkanie z robotniczą reprezentacją Szanghaju. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 78:60. Natomiast koszykarki spotkały się z reprezentacją akademicką Szanghaju, wygrywając 69:40.

Helsinki — z ostatniej chwili

Grzelak już w ćwierćfinale!

Wczoraj późnym wieczorem w Messuhalle rozgrywano dalsze spotkania eliminacyjne turnieju bokserskiego.

Jako ostatni z Polaków walczył w wadze półciężkiej GRZELAK. Miał on za przeciwnika Austriaka Fitznera. Spotkanie nie należało do zbyt ciekawych. I runda była bezbarwna, dopiero w II starciu Grzelak rozkrecił się i kilka razy celnie trafił swego przeciwnika. Austriak walczył nieczysto i otrzymał napomnienie za białe otwartą rękawicą. Ostatnia runda na-

leżała do Grzelaka, który ostatecznie odniósł zwycięstwo na punkty.

Po walce tej Grzelak zakwalifikował się do spotkań ćwierćfinałowych. Obok niego w dalszych eliminacjach walczyć będą:

- Niedzwiedzki — Hamalalen (Finlandia), Drogosz — Galasso (Brazylia), Antkiewicz — Wohlers (Niemcy zach.), Chychła — Davolos (Meksyk).

ZSRR i Węgry w półfinale piłki wodnej

Do półfinału turnieju w piłce wodnej zakwalifikowało się 8 drużyn (po dwie pierwsze z 4 grup): Włochy, USA, Węgry, ZSRR, Holandia, Jugosławia, Belgia i Hiszpania. Włochy, Węgry, Holandia i Belgia wygrały w swoich grupach wszystkie spotkania.

Z grupy 1 pierwsze miejsce w półfinale wywalczyły sobie USA po zwycięstwie nad Austrią 4:1. Podobnie w grupie 2 zwycięstwo ZSRR nad Niemcami zachodnimi 6:2 dało drużynie radzieckiej awans do następnej rundy rozgrywek.

Węgierki na szybsze

W finale 200 m klas. w konkurencji kobiet duży sukces osiągnęły reprezentantki Węgier. Szekely zdobyła złoty medal, jednocześnie ustanawiając rekord olimpijski wynikiem 2:51,7. Nowak zajęła drugie miejsce, zdobywając srebrny medal.

Pływanie

GREMLOWSKI WYELIMINOWANY

Z trzech półfinałów 400 m dow. kwalifikowało się do finału 8 pływaków najlepszymi czasami. Gremlowski startował w pierwszym półfinale, w którym zwycięzca Boiteaux (Fr.) wynikiem 4:33,1 ustanowił rekord olimpijski.

Gremlowski został wyeliminowany w półfinale, przy czym jego czas był 13 z kolei we wszystkich półfinałach.

MILNIKIEL SZÓSTA

Z trzech półfinałów na 100 m st. grzbiet. w konkurencji kobiet kwalifikowało się do finału 8 zawodniczek z najlepszymi czasami. Reprezentantka Polski, Milnikiel zajęła 6 miejsce w swoim półfinale i została wyeliminowana.

FINAL 4 X 200 DOW. MĘŻCZYZN

- 1) USA — 8:31,1 (rek. olimp.)
- 2) Japonia — 8:33,5
- 3) Francja — 8:45,9
- 4) Szwecja — 8:46,9
- 5) Węgry — 8:52,6